

Szanowna Pani Profesor,

W nawiązaniu do zeszytygodniowej debaty na Forum Myśli Strategicznej chciałem odnieść się do paru głosów i pytań z dyskusji. W mojej finalnej wypowiedzi nie chciałem przedłużać, więc te wątki odłożyłem, ale sądząc po fakcie, że te kwestie powinny zostać podniesione.

## **1. Edukacja do nowoczesnej gospodarki a pozycja społeczno-ekonomiczna nauczycieli**

W kwestii edukacji mającej lepiej służyć potrzebom nowoczesnego rynku pracy można dywagować o tym, że „mamy za dużo humanistyki” i tym, że nauczyciele nie chcą się doszkalać. Nie możemy jednak zapominać o tym, że fundamentalną sprawą jest tu to jaka jest pozycja społeczno-ekonomiczna nauczycieli.

Jak wskazują wyniki niedawnego raportu na ten temat, do głównych barier utrudniających pracę kadrze nauczycielskiej należą: biurokracja (70% respondentów), zbyt liczne klasy (58%) oraz niski prestiż zawodu (52%). Problemem jest „Krótka ścieżka kariery i liniowe wypalenie”: „[...] poza nielicznymi przypadkami [...], awans zawodowy i wiążący się z nim wzrost pensji jest właściwie niemożliwy” [1]. Wzmacnia to tezę o wadliwie skonstruowanym w Polsce systemie merytokratycznej hierarchii społecznej, gdzie zawód kluczowy dla intelektualnego i ekonomicznego rozwoju społeczeństwa jest relatywnie bardzo nisko w wymiarze statusu społeczno-ekonomicznego. Póki co w Polsce sytuacja szczególnie młodych nauczycieli jest dramatyczna i system dla nich jest maszynką do mięsa, które wyżyma ich z ostatniej kropli zapału i pomysłowości. Bardzo szybko zamienia „pracę którą kochają” w – jak to ujął David Graeber – „pracę bez sensu” (bullshit job).

Podsumowując: Jeśli dana profesja wiąże się z przepracowaniem, niską płacą i niskim prestiżem to – w systemie merytokratycznej hierarchii jaką mamy – jest naturalnym, że zawód ten nie będzie podatnym gruntem dla nowoczesnej edukacji. Zawód taki będzie odstraszał utalentowanych, a tych którzy trafią do niego z pasji i powołania, szybko to powołanie doprowadzi do frustracji i wypalenia. W takich warunkach oczekiwanie, że edukacja nowych pokoleń będzie nowoczesna, adekwatna i przyszłościowa jest mrzonką.

## **2. Praca jako rola społeczna**

Nawiązując do bardzo ważnego pytania o to jak definiujemy pracę – choć podać pełnej definicji nie czuję się kompetentny w tym momencie – to dodać chciałem, że pytanie to jest istotne dla tzw. społecznego modelu definicji zdrowia. Współcześnie takie rozumienie zdrowia (inspirowane funkcjonalną definicją zdrowia Talcotta Parsonsa) jest kluczowe w najbardziej aktualnych podejściach do rozumienia zdrowia, choroby, funkcjonowania społecznego, niepełnosprawności itd. (vide np. International Classification of Functioning, Disability and Health (ICF)).

W tym ujęciu praca powinna być traktowana także jako rola społeczna, w której samorealizacja jest istotna dla zdrowia psychofizycznego (dobrostanu) człowieka. Praca niewyalienowana, dająca satysfakcję i poczucie własnej wartości stanowi tu kluczowy element. Z tego względu jest to też wątek potencjalnie istotny przy dyskusjach nad gwarantowanym dochodem podstawowym (UBI). Czy UBI – uwalniając potencjalnie od konieczności pracy zarobkowej dla przetrwania – będzie wspierać taki sens pracy, czy go torpedować?

Obrońcy UBI (w tym np. Andrew Yang) zauważają, że instytucja ta może zapewnić przetrwanie wymierającym zawodom – niegdyś kluczowym dla lokalnych społeczności „naprawiaczy” i „złotych rączek”: szewców, zegarmistrzów, elektroników i innych wpisujących się choćby w europejski ruch

Right to Repair. Póki co zawody te wypierane są przez model gospodarczy zbudowany wokół „planowanego postarzenia produktów” (planned obsolescence), wiążącego klientów koniecznością ciągłej wymiany sprzętu bezpośrednio u wielkich producentów.

### **3. 500+ jako inwestycja w rynek pracy – nawet jeśli jest demograficznie nieskuteczna**

No i wreszcie inny ważny wątek oceny programu 500+. Absolutnie zgadzam się z panią Profesor, że nie da się zbywać 500+ jako porażki w kwestii demografii – możliwe, że program ten uratował nas przed jeszcze gorszą sytuacją. Ale, nawet jeśli 500+ nie miało wpływu na demografię to i tak najprawdopodobniej było ono bezcenną inwestycją w rynek pracy.

Wiemy, że program 500+ pozytywnie wpłynął na redukcję skrajnego ubóstwa w gospodarstwach domowych z przynajmniej jednym dzieckiem [2]. Oznacza to, że dzięki niemu więcej dzieci w Polsce nie będzie się wychowywało w skrajnym ubóstwie. Ten efekt powiązać należy z badaniami na temat poznawczych skutków dorastania w biedzie. Oto bowiem, prócz oczywistych ograniczeń materialnych w szansach edukacyjnych, bieda oddziałuje na stan organizmu, na fizyczną kondycję umysłu. Stres i niewłaściwa dieta z nią związane obniżają inteligencję, osłabiają zdolność uczenia i długofalowego planowania. Badania wskazują, że życie w biedzie przekłada się na pogorszenie zdolności poznawczych, słabsze wyniki w nauce. A te efekty ciągną się w dorosłym życiu [3].

Z tej perspektywy redukcja skrajnego ubóstwa w gospodarstwach domowych wychowujących dzieci daje szansę, że w przyszłości na rynek pracy trafi więcej osób lepiej wykształconych i lepiej przygotowanych do wyzwań nowoczesnego rynku pracy. Innymi słowy, nawet gdyby 500+ miało zerowy wpływ na demografię Polski, najprawdopodobniej i tak stanowi inwestycje w jej przyszłą gospodarkę.

To chyba tyle na ten moment.

Chciałem jeszcze raz gorąco podziękować Pani profesor za zaproszenie do debaty na Forum Myśli Strategicznej. Nawet bardziej – i w szczególności – chciałem podziękować Pani za to (co miałem też okazję usłyszeć przy okazji innych Pani wystąpień i debat), że stara się Pani wybijać ekonomistów z ich eksperckiego widzenia tunelowego i podkreśla, że funkcją systemów gospodarczych powinno być słuzenie dobrostanowi ludzi.

Z wyrazami szacunku,

Michał Zabdyr-Jamróż

[1] Anna Buchner, Katarzyna Fereniec-Błońska, Maria Wierzbicka 2021. Między pasją a zawodem / Raport o statusie nauczycielek i nauczycieli w Polsce 2021. Fundacja Orange, s.7, 59. [https://raport.fundacja.orange.pl/assets/Miedzy\\_pasja\\_a\\_zawodem-raport.pdf](https://raport.fundacja.orange.pl/assets/Miedzy_pasja_a_zawodem-raport.pdf)

[2] [https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/1/8/1/ubostwo\\_w\\_polsce\\_w\\_latach\\_2015-2016.pdf](https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5487/1/8/1/ubostwo_w_polsce_w_latach_2015-2016.pdf)

[3] Nicole L. Hair, Jamie L. Hanson, Barbara L. Wolfe, and Seth D. Pollak 2015. Association of Child Poverty, Brain Development, and Academic Achievement. JAMA Pediatr. 2015 Sep; 169(9): 822–829. <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4687959/>

